ROZMAITOŚCI.

We Wtorek. Nro. 77. 9. Lipca 1822.

O wynalazku sztuki drukarskiéy, piérwszych drukarniach w Europie, i naypiérwszych księgach wyszłych z pod prasy, tudzież o stanie dzisieyszym niektórych drukarń polskich.

(*przez X. J. Łopackiego.*)

Do połowy blisko XV. wieku, nie tylko w Europie, ale też i na Wschodzie nie znano sztuki drukarskiéy, a samo pisanie zastępowało iego mieysce. *) Księgarze utrzymywali znaczną liczbę pisarzów, którzy rękopisma godne czytania przepisywali przyiaciołom i miłośnikom Literatury. Każdy księgarz trzymał ich po kilku, lub kilkunastu, a niektórzy nawet i więcéy. Panuiący i możni, miewali swoich nadwornych pisarzów, zwyczaynie ludzi uczonych, lub wyzwoleńców, których pospolicie zwano Pisarzami pokoiowymi podręcznymi (Librarii Copistae, Litterati) Z tych iedni byli od listów, drudzy od przepisywania rękopismów. Tym sposobem utrzymywał się stan Literatury, nie tylko sławnych w starożytności narodów Grecyi i Rzymu, ale nawet poźniéy i wszystkich, na ich gruzach powstałych. Z tąd umieiętność czytania i pisania uważano w XII. wieku za tak wielką zaletę we Włoszech, iż zbrodniarzy zasługuiących na karę śmierci, wypuszczono dla niéy na wolność.

Kiedy w XIII. wieku poczęły się nauki we Włoszech i Francyi rozszérzać, i więcéy miłośników znaydować; przepisywacze rękopismów nie byli iuż w stanie każdego chęciom dogodzić: z tąd podniosły się one do znakomitéy ceny. Wachler przytacza cenę niektórych rękopismów przed wynalezieniem druku, a wzmiankuiąc cenę pewnych pod ów czas rzeczy, daie nam poznać, iak w wielkim były szacunku. *) Tak n. p. powiada ón: iż w r. 1400 Klasztor S. Michała w Luneburgu, kupił 9 rękopismów zawiéraiących same obiaśnienia dekretów papiezkich, za ZR. 115. W roku 1427. dostał Jan Prochsel Kanonik Eichsztadzki, dekret ieden Papiezki za 43 ZR. (gdy w tenczas gruntu morg ieden naylepszego i wolnego od

*) Już na lat blisko 1100 przed erą chrześciańską Chińczykowie za panowania Cesarza swego Wu-Wang, wynaleść mieli xypograficzną sztukę drukarską, składaiącą się z tablic drewnianych, na których pismo wyryte, czarnym kolorem potarte, na papierze wyciskano. Japończykowie przypisuią sobie także pierwszeństwo w wynalezieniu druku. Nawet w Tybecie, podług powieści podróżopisów, od niepamiętnych czasów znano tę sztukę. Wszakże Chińczyków pismo nie maiące liter, lecz tylko znaki składane na wzór hieroglifów, nie mogło być wzorem druków późnieyszych. Wreście iak o baiecznym Saturnie, tak o Chińskiéy lub innéy typografii na wschodzie nie ma co mówić, kiedy ucywilizowana Europa, posunęła iuż ważny ten dla literatury wynalazek do wysokiego stopnia doskonałości. (Przyp. Red.)

*) Handbuch der litter. Kultur.

)(

wszelkiey opłaty, nie kosztował więcéy iak 4 ZR.) W roku 1450 przedał Poggius rękopism historyi Liwiiusza za 120 dukatów, i kupił sobie za te pieniądze wieś przy Florencyi. Donat Acciajoli kupił w r. 1470. życiopismo Plutarcha za 80 dukatów, a listy Seneki za 15. Tak wielka cena rękopismów była przyczyną, iż księgozbiory (bibliioteki) nayznakomitszych mężów, zaledwie po kilkadziesiąt ksiąg czyli tomów w sobie liczyły. Swiadczy Denisa pismo, *) że Ludwik XII. Elektor Xiąże Palatyn Reński, darował cały swóy księgozbiór złożony z 152 ksiąg czyli tomów Heidelberskiey Akademii. Karol IV. Cesarz ofiarował Akademii Pragskiéy ksiąg 114, które odziedziczył po Dziekanie Wiszchradzkim Wilhelmie de Hasenberg. O bibliotekach Xiążęcia de Berry, Piotra Engelberta, nauczyciela Maxymiliana I. Cesarza, i Akkursyusza, sławnego Prawnika wspominaią dzieiopisowie, iż piérwszego biblioteka nie liczyła więcéy nad 85 ksiąg, drugiego tylko 10, a ostatni ledwo ich 20 posiadał.

Drogość tak wielka rękopismów, i coraz większa trudność w ich nabywaniu, były powodem, iż wielu zaczęło myśleć o zaradzeniu temu. Za czasów Rzymian iuż poznawano, że ułożywszy ruchome litery alfabetyczne w znacznéy ilości można niemi wydrukować dzieło. Przyszło to na myśl Cyceronowi, który w ks. 11. r. 39. de Nat. Deor. tak o tém mówi: »Jakże niemam się dziwić, gdy kto rozumi, iż ten naypięknieyszy i nayozdobniezszy świat powstał z przypadkowego ciał zbiegu; temu zaś wierzyć nie chce, że ieśliby kto wziął niezliczone mnóstwo form dwudziestu i iednéy liter, i te złote lub iakiekolwiek bądź formy, gdyby były razem skupione i wytłoczone, ułożyćby się z nich mogły roczniki Enniesza, tak, iżby ie czytać można było; nie wiem, czyliby tego na iednym wierszu iakim, los potrafił dokazać.« Ale chociaż Rzymianie dochodzili tego, że za pomocą sztuki drukarskiéy może być ułatwiona trudność, która się czuć dawała z powodu rzadkich dzieł i niemożności ich nabycia; atoli chęć zaradzenia temu była dopiero poźnieyszym zostawiona pokoleniom, które w zaciekach swych działań szczęśliwą prowadzone koleią doszły do odkrycia tego użytecznego wynalazku, iaki w połowie Wieku XV. od epoki zaprowadzenia Chrystyanizmu, boska zrządziła opatrzność. — Wprzód ieszcze nim do tego przyszło, odciski kopersztychów i kart poprzedziły go niewątpliwie; i iuż około dwudziestego roku, w tym wieku, pierwsze wybite spostrzeżono obrazy. *)

*) Einleitung in die Bucherkunde.

*) W Bibliotece XX. Kartuzow w klasztorze Buxheimskim, niedaleko Memingen w Bawaryi, znaydowała się rycina S. Krzysztofa r. 1423 odbita, pod wyobrażeniem tego Sw. były następuiące wydrukowane wiersze;
Christoferi faciem quacumque die tueris,
Illa nempe die mala morte non morieris,
Obacz: *Journal zur kunstgeschichte und zur allgem. Litterat.* 11 *Th. Nurnberg* 1776.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Podróż przez Sycyliię.

(*Dokończenie.*)

Blisko Amfiteatru odkryto dawniéy świątynię Cerery, Gymnazium i mieysce pływania. Lecz po wybuchu z roku 1696. nie widać z tego wszystkiego ani śladu. Daleko lepiey zachowały się kąpiele, które Xiąże Biskaryyski odkopać kazał. Jedno z naybardziéy interesuiących a dla miasta naypożytecznieyszych dzieł tego rodzaiu, iest wynalezienie źródła przy starych murach miasta, głębokiego na kilka sążni, do którego schodkami na dół spuszczać się trzeba, a które do naczynia wydrążonego z lawy sączy swoię wy-

borną wodę. W ogrodzie klasztornym Kapucynów znayduie się kilka widzenia godnych szczątków grobowców. Nie było czasu zwiedzać ie, bo chcieliśmy oglądać wprzódy nową Pataniię, plac katedralny, gmachy Wszechnicy, port Ferdynanda, targowicę i t. d. Mieszkańce Katanii zdawali mi się mieć więcey podobieństwa z mieszkańcami Palermy, niżeli z Messeńczykami, z któremi nawet żyią w nieprzyiaźni. W pospólstwie okazuie się pewien stopień ubóstwa i nędzy, co nieprzyiemniey odbiia od owych pałaców, o które opiéraią się iego litości godne pomieszkania. Te pałace są wprawdzie budowane w stylu wysokim, ale po nay większéy części nieukończone ieszcze. Katania nayprzód potrzebowałaby portu, ponieważ teraźnieyszy, wybuchem z roku 1669. zupełnie zawalony lawą, iest nayniepokaznieyszy ze wszystkich, iakie tylko kiedy widziałem. To można powiedzieć na sławę tego miasta, że nie należało do ostatnich zaburzeń wzruszaiących Palermę i Messynę. Z dawnych dzieiów swoich może czérpać wiele nauczaiących doświadczeń, że natura nawet w niszczącym gniewie będąca, iest daleko łagodnieyszą i litościwszą niżeli podżegnione ludzkie namiętności. Tyryyczykowie, Sykule i Kalcydeyczykowie opanowali i niszczyli ie na przemiany, Alcybiades pozyskał ie zdradą od Ateńczyków, a ich własny dowódzca Arcezylas oddał ie do rąk iednemu z sławnych Tyranów Syrakuzy, który ie zniszczył i zabrał onegoż mieszkańców. Znowu zakwitaiące miasto zdobył Waleryiusz Messala dla Rzymu, w późnieyszych wiekach zniszczone zostało przez Barbarzyńców, Saracenów, Normańczyków, a nakoniec przez Césarza Fryderyka II. Takto ciągle buduie człowiek na gruzach zniszczenia, to tylko iedno na wszystkie pozostaie mu się czasy: niewiadomość przyszłości i zapomnienie przeszłych wydarzeń. Niepamiętni na przyszłość równie iak i inni mieszkańce ziemi, odebrali Messeńczykowie w wysokim stopniu te dwa przymioty w spuściznie. *Aprés nous le déluge*, te słowa są ich godłem, równie iak były niegdyś ich oyców. Zabytkami zniszczonych świątyń ozdabiaią swoie kościoły, na gruzach dawnych domów piątruią pałace, a na podziemném zabudowaniu dawnych teatrów, stawiaią tak obszérne widownie, że liczba dzisieyszego pokolenia sześć razy powiększyćby się musiała, gdyby chciano ich obwody zapełnić. Tak zaręczano nas, że nowozałożony teatr będzie podobny do owego St Carlo. Widzieliśmy tu piérwszego wieczora Aureliana, a drugiego Cérulika Sewilskiego. Bacząc na to wszystko, czego wymagamy po teatrze włoskim we względzie gry, przedstawa była dosyć znośna, dekoracyie i ubiory były dosyć bogate i stosowne, piérwsze nawet gładko malowane. Głos piérwszéy Donny Signiori Bridi nie iest naymocnieyszy, ale przyiemny, iéy metoda czysta, nie można u niéy zapoznać mocy śpiéwu, gra iak i figura przyzwoita i nie wymuszona. I Signiora Fla druga Donna, którą przed kilkoma laty widziałem w Medyiolanie, znayduie się także na swoiém mieyscu. Trzecia, iest to Polka, któréy imie zapomniałem. Jéy przyiemna postać, nagradza nam niewyraźną wymowę włoskiego ięzyka. Męskie role nie zasługuią na wspomnienie, iednakże komik graiący rolę Bartola, niebyłby iednym z naygorszych, gdyby był w niektórych scenach nie przesadzał. Chóry, iak i na wielu teatrach włoskich, nie są warte krytyki, a statyści, zwyczaiem wielu naszych teatrów z prowincyi, musieli być przed samém zaczęciem sztuki z ulicy posprowadzani. W lożach postrzegałem więcéy wypiększenia i elegancyi w stroiach damskich, niżeli iest zwyczaiem w tym kraiu. Niektóre wyszczególniały się uderzaiącym sposobem przyiemnemi rysami twarzy. Ten ogień ziemi przy-

)(2

prowadzaiący do doyrzałości nayślacnetnieysze owoce i naymocnieysze wina Sycylii zdaie się być także przyiazny postaciom i ożywionemu umysłowi rodzaiu ludzkiego. Mieszkańce podnóżka Etny, albo raczéy całego wschodniego brzegu wyspy, zdawali mi się bardziéy ożywieni, ukształceni i oświéceni niżeli mieszkańce Stolicy i iéy okręgu. Wyższe stany ubiégaią się za umieiętnościami i za ukształceniem, w niższych, widziémy z radością ten brak zgrai kalék, alboobrzydliwych i umyślnie oszpeconych postaci żebraków. Nikt ci się swoiém natrętstwem nie będzie naprzykrzał, czy to idziesz po ulicy, czy do kościoła, czyli do kawiarni. Obcemu, przyzwyczaionemu do urządzeń uobyczaionych narodów, iest to nader przyiemną rzeczą, że nie widzi tu próżnuiącego i pozbawionego żywności pospólstwa, które uzbroione i gotowe do obelgi co chwila napastowałoby go swoiém napadaniem. Lud tu ogółem iest przyiaznieyszy, lepszy, bardziéy uprzedzaiący, niżeli w wewnętrznéy części kraiu, lubi iednakże chytrość, iest chciwy zysku i przebiegły. Rys charakterystyczny, który zdaie się wyszczególniać wyższe Katanii stany, iest to owa pedantyczna etykieta, owe zamiłowanie się w formalnościach i w dawnym hiszpańskim przepychu. Wszyscy mieszkańce miast i miasteczek całéy wyspy, lubią wspólnie wspaniałość bankietów i publiczne biesiady. Chcąc naywyższy zaszczyt sprawić podróżuiącemu, daią tak zwane: *lauto pranzo*, gdzie, iak iego stopień wymaga, cztéry, pięć, czasem i więcéy ieszcze godzin musi siedzieć przy stole przywalonym ciężarem potraw, gdzie nie może ani ręką ani nogą ruszyć, i gdzie go unudzi małomowność przytomnych. Podobny obiad chwalą natychmiast ze wszelkiemi szczegółami we wszystkich gazetach. W loży, w któréy siedzieliśmy podczas widowiska, usiłowano prawie przesycić nas lodami i konfiturami. Noszono ie od początku opery aż do końca, i ażebyśmy iedli, zmuszano nas nieustannemi komplementami.

Piérwsze wrażenie Katanii iest przyiemnieysze, niżeli dalszy ciąg pobytu w tém mieście. Te smutne zabytki lawy, która iak wał wysoko wznosi się na około miasta, te szczątki trzęsienia ziemi, to spustoszenie wyziéraiące przez świéżą okazałość, a uwięzuiące wzrok, chcący się przez lawy w daleką przedrzeć odległość, raptownie psuie wesoły humor. Do tego przyczyniło się ieszcze ponure, obłokami otoczone niebo, i dészcz rzęsisty padaiący dnia następuiącego. Cieszyłem się usłyszawszy tententent koni pod moiemi oknami, chętnie połączyłem się z częścią karawany dążącéy lądem do Syrakuzy, gdy tym czasem inni mieli dopiéro wieczorem na Speronadzie popłynąć.

Rzeczy rozmaite.

Z Londynu. — Kapitan Palmer, który powrócił z Nowéy południowéy Setlandyi opłynał tamże brzeg, od wysokości odkrytych naprzód przez Kapitana Smith wysep aż do 44° dług. zachod. i przybliżył sie tak dalece do lądu, iak tylko lody dozwoliły. Odkrył także na milę w głąb ciaśniny Wasyngtońskiéy, wyborny port (od niego Palmersport nazwany) i iuż teraz nie wątpią, iż się znayduie kray antarktyczny, połączony z południową równiną Kooka. W głebi ma wysokie góry śnieżne.

Z Kalisza. — Dr. Skolski był członkiem wyższey rewizyyney kommissyi, która ludzi obwodu Szadeckiego, Woicwództwa Kaliskiego przegladała. Stanęła przed nią między innemi gmina Fabienice, należaca niegdyś do dobr Biskupstwa Krakowskiego. Między tym ludem znaydował się chłop, nazwiskiem *Kopernik* Na zapytanie, iak dawno ludzie tego nazwiska we wsi miészkaia, odpowiedział wóyt: od niepamiętnych czasów. Dr. Skolski dodaie, iż w rysach twarzy i farbie ócz Kopernika wieśniaka znalazł uderzaiące podobieństwo z portretem Mikołaia Kopernika astronoma, znayduiącym się w królewskim zamku w Warszawie. Przypominamy ieszcze, iż rodzice owego Mikołaia z Krakowa do Torunia się udali. Ten dodatek do dawnych sporów o oyczyznę nieśmiertelnego astronoma powinienby być przyiemnym każdemu, kogo owe spory obchodzą.

Redakcya F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.